



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
ZESPÓŁ REALIZACJI
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17
INTERNET: <http://www.korpo.pol.pl/cbos>

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
E-mail: cbos@pol.pl

BS/95/83/94

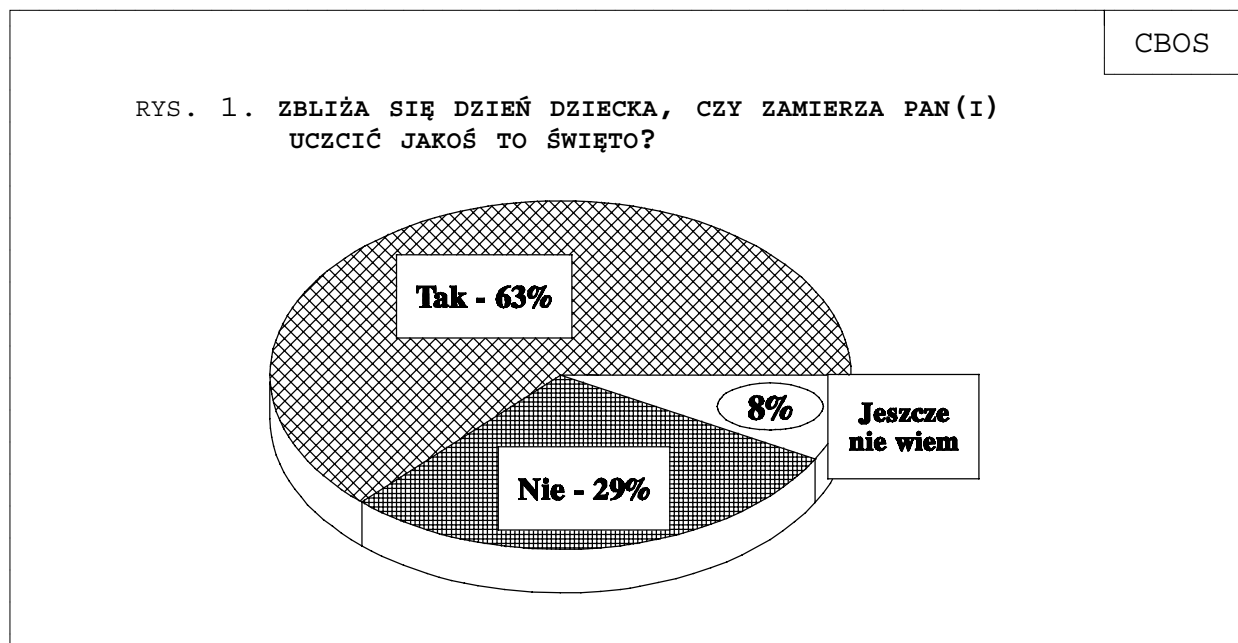
DZIEŃ DZIECKA

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, CZERWIEC '94

Dzień Dziecka jest jednym ze świąt, które w naszej tradycji funkcjonują stosunkowo od niedawna, a ich źródło - w odróżnieniu od świąt związanych z głęboką tradycją religijną - jest dość sztuczne. Świąto to jednak trwale wrosło w naszą obyczajowość.

W przeprowadzonym pod koniec maja sondażu¹ deklaracje uczczenia tego dnia złożyło prawie dwie trzecie rodziców, których dzieci nie przekroczyły dziewiętnastego roku życia. Blisko jedna trzecia nie zamierza obchodzić tego święta, mniej niż co dziesiąty nie podjął jeszcze decyzji.

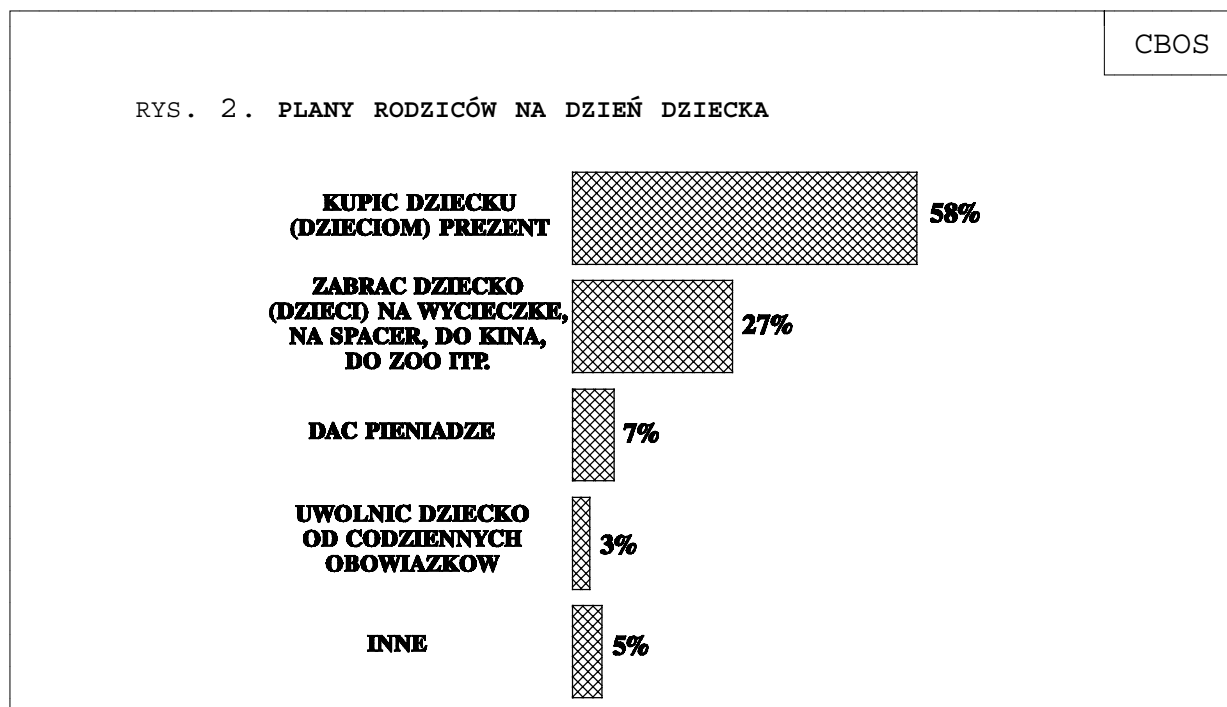


¹ Badanie "Aktualne problemy i wydarzenia" (49) przeprowadzono w dniach 19-23 maja '94 na 1209-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców kraju.

Zamiar uhonorowania dzieci równie często deklarują oboje rodzice. Dzień 1 czerwca częściej zamierzają uczcić mieszkańcy dużych miast (powyżej 100 tys. ludności). O znaczeniu, jakie przywiązuje się do Dnia Dziecka, w dużej mierze decyduje poziom wykształcenia rodziców. Na przyjemności w tym dniu dużo częściej mogą liczyć dzieci rodziców z wykształceniem wyższym niż podstawowym, dzieci rodziców o wysokim statusie zawodowym: przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji, prywatnych przedsiębiorców oraz pracowników umysłowych niższego szczebla. Mniejsze znaczenie ma to święto w rodzinach robotniczych - zwłaszcza wśród robotników niewykwalifikowanych, a także rolników.

Stosunkowo mało istotnym czynnikiem okazuje się wysokość dochodów ewentualnych fundatorów tego święta, ale też Dzień Dziecka w odróżnieniu np. od pierwszej komunii czy Gwiazdki nie jest aż takim obciążeniem dla kieszeni rodziców. Zamiar uhonorowania dzieci w tym dniu tylko nieco częściej deklarują osoby oceniające sytuację materialną rodziny jako dobrą czy średnią niż respondenci postrzegający ją jako złą.

Dzień Dziecka, jak każde święto, ma też swój aspekt rytualny. Interesowało nas, w jaki sposób rodzice, którzy zdecydowali już, że będą obchodzili Dzień Dziecka, zamierzają podkreślić szczególny charakter tego święta, na jakie atrakcje mogą liczyć w tym roku najmłodsi.



Bardzo niewielu rodziców (zaledwie 3%) nie planuje żadnych specjalnych atrakcji i przyjemności, a jedynie zamierza zwolnić dziecko z wykonywania należących doń codziennych obowiązków.

Kupowanie prezentów z tej okazji wydaje się być bardziej domeną kobiet niż mężczyzn - dwie trzecie spośród nich deklaruje taki zamiar. Ojcowie natomiast częściej planują wspólne spędzenie czasu z dziećmi i zabranie rodziny do kina, na wycieczkę czy spacer; częściej też niż matki zamierzają dać dzieciom pieniądze zamiast prezentu.

Najbardziej ograniczone możliwości wyboru sposobu na sprawienie dzieciom przyjemności z okazji ich święta mają - biorąc pod uwagę dostępność rozmaitych atrakcji - rodzice mieszkający na wsi. Oni właśnie częściej niż inni planują kupno prezentu lub zamierzają dać dziecku pieniądze. Dużą rolę, co zrozumiałe, odgrywa także wiek dzieci. Najmłodsze częściej otrzymują prezenty niż wybiorą się gdzieś z rodzicami.

Spędzanie czasu z dziećmi zamiast kupowania prezentu częściej jest zwyczajem młodszego pokolenia rodziców (w wieku 25-34 lata), osób z wyższym wykształceniem, dobrze sytuowanych. Spośród grup społeczno-zawodowych deklaracje takie najczęściej składają przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji, prywatni przedsiębiorcy, a także robotnicy wykwalifikowani. Być może wspólne spędzanie czasu z dziećmi ma tu szczególną wartość, ponieważ rodzinie brak tego na co dzień. Natomiast rolnicy częściej niż inni zamierzają ofiarować dzieciom czas wolny - wyręczyć je w wykonywaniu codziennych obowiązków.

Kupowanie prezentów najbardziej popularne jest wśród osób mających średnie wykształcenie, o przeciętnych warunkach materialnych, uczestniczących z reguły w niedzielnej mszy, zaliczających się do grupy pracowników umysłowych niższego szczebla. Na podstawie deklaracji rodziców można wnioskować, że dawanie pieniędzy zamiast prezentu stosunkowo najbardziej przyjęte jest w rodzinach robotniczych.